

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, telefon 61 — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K. 64.106

Ministrowie angielscy za zerwaniem z Sowietami Gwałtowna scena podczas obrad rady ministrów

LONDYN, 29. 3. Potwierdza się pogłoski, że na wczorajszym radzie ministrów w Londynie do szło do bardzo ożywionej wymiany zdań. Lord Churchill oraz lord Birkenhead występowali za natychmiastowym zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką wobec ostatnich wypadków w Chinach. Większość członków gabinetu jednak solidaryzuje się z Chamberlainem, pozostawiając mu wolną rękę działania w chwili, gdy uzna zmianę taktyki za konieczność dyplomatyczną z nią.

Napaść na koncesje w Hankou Pobicie Francuzów i Japończyków

LONDYN, 29. 3. „Westminster Gazette” podaje wiadomość, iż w Hankou i poturbowały, mieszkali kantonczyków napaść kanonów.

Anarchiści chilijscy z dynamitem na ambasadora Stanów Zjednoczonych

CHICAGO 29. 3. „Chicago Tribune” donosi z Santiago w Chile, iż aresztowano tam kilku anarchistów, przy których znaleziono dokumenty, świadczące, iż organizowali spisek dynamitowy na ambasadora Stanów Zjednoczonych.

KTO PODKŁADA DYNAMIT pod Albanję Poseł włoski w Belgradzie o bandach komitadzich

PARYŻ, 29. 3. — Tel. wł. — „Petit Parisien” przynosi wywiad z posłem włoskim w Belgradzie, p. Bodredo.

Oświadczając on, iż ruchy band komitadzich na granicy albańsko-włoskiej wywoływały opawy, by tej wiosny nie powtórzyły się podobne zamieszki, jak przed dwoma laty, kiedy to Jugosławia zdołała wprowadzić rząd Achmeda Zogu.

Jeśli Mussolini uderzył w dzwon alarmowy — to nie dla wywołania katastrofy, lecz w celu jej uniknięcia.

Jugosłowianie — kończy posel włoski — nie chcą zgodzić się na obecność Włochów w Albanii. Ich hasłem jest: „Bałkany dla ludów bałkańskich”.

ZWROT W ALBANIJI Od Włoch ku Jugosławii

PARYŻ, 29. 3. Dyktator Albanii Ahmed Zogu w ostatnim czasie szuka zbliżenia z Jugosławią. Posłowie albańscy w Belgradzie i w Londynie, którzy są przeciwnikami protektoratu włoskiego nad Albanją i protestowali przeciw regimowi Ahmeda Zogu, pozostali mimo to na swych stanowiskach.

Aresztowani przewodnicy komunistów w Warszawie



E. PRZYBYSZEWSKI
kierownik propagandy w Komitecie centralnym.



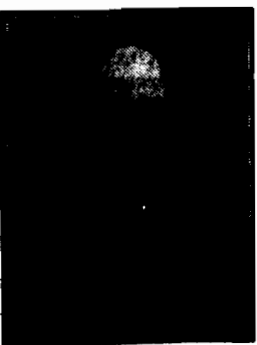
LUBIENIECKI
sekretarz Komitetu centralnego.

Napad więźnia na sędziego w gmachu sądu we Lwowie

LWÓW, 29. 3. Dziś w sądzie okręgowym karnym do sędziego śledczego Czuchajowskiego zgłosił się pozostający w więzieniu śledczym pod zarzutem wielu kradzieży i włamań Stanisław Kielar, oświadczając, że ma coś do zakomunikowania.

W chwili, gdy sędzia spytał, czego sobie życzy, więzień, wy-

W rocznicę zgonu pioniera spółdzielczości w Polsce ś. p. Romualda Mielczarskiego



W dniu wczorajszym spółdzielcy polscy obchodzili pierwszą rocznicę zgonu pioniera idei spółdzielczej, ś. p. Romualda Mielczarskiego.

O zasługach Mielczarskiego na polu spółdzielczości pisać nie ma potrzeby, tak są widoczne i powszechnie znane. Mniej natomiast wiemy o jego niezwykłych zaletach osobistych, jako człowieka, działacza i obywatela.

W młodości, jako członek PPS, był bojownikiem o niepodległość Polski i sprawiedliwość społeczną. Przechodził do pracy spółdzielczej, nie zdradził swych wznośnych ideałów, lecz w myśl ich zakładał niewzruszone fundamenty gospodarczej niepodległości narodu.

Zmarł głęboko czczony przez wszystkie oboje klasowe ludu pracującego. Na dzień pierwszej rocznicy jego śmierci Związek Spółdzielni Spożywców wydał piękną broszurę pisma St. Wojciechowskiego, zawierającą życiorys Mielczarskiego.

Dziś wyrok w sprawie nadużyć w P. K. O.

WARSZAWA, 29. 3.

Dziś od godz. 10-rano przemaszynał w dalszym ciągu prokurator Niedabyński.

Po omówieniu wczorajszych zarzutów przeciw ś. p. Lindemu, oskarżyciel zajął się obecnie osobami Wilhelm Baua i Bogusława Hryniewicza, popierając co do nich w całej rozciągłości akt oskarżenia w I instancji.

Wyrok spodziewany jutro rano.

NIE BĘDZIE nocnej pracy w piekarniach Projekt ustawy rządowej

Wobec nieratyfikowania przez Sejm międzynarodowej konwencji genewskiej o zakazie pracy nocnej w piekarniach, ministerstwo pracy posiada przygotowany własny projekt ustawy ograniczający pracę nocną piekarzy.

Projekt ten po porozumieniu z innymi ministerstwami, ma być przesłany Radzie państwowej do rozpatrzenia i jako rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, wprowadzony w życie.

Dychawiczny Sejm niepotrzebnie spiesz się z ustawą samorządową

Sejm, któremu za mało było 8 lat na opracowanie ustawy samorządowej, zamierza opracować ją i wydać w ciągu tych kilku miesięcy, które mu jeszcze do życia pozostały.

Wobec tego robione są nagłaśniania usiłowania, mające na celu wyrównanie sprzeczności pomiędzy zapartymi poszczególnych klubów.

Dotychczas sprzeczności te usunięte nie zostały.

Rząd, uważając tę robotę Sejmu za złą, przystąpił do gromadzenia materiału w tej sprawie celem opracowania własnego projektu ustawy samorządowej.

Natomiast pogłoski, jakoby Rząd opracowywał te materiały „w przyśpieszonym tempie” celem przedłożenia gołowego projektu Sejmowi na sesji nadzwyczajnej, — są — jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła — bezpodstawne.

Rząd Ukrainy sowieckiej projektu je budowę kanału, który ma połączyć Wołgę z Donem. Kosztorys obliczony jest na 55 milionów rubli.

Robotnicy w Łodzi dostaną podwyżkę płac od 5 -- 12 procent Ostateczny wyrok rządowej komisji arbitrażowej

WARSZAWA, 29. 3.

Rada ministrów na wczorajszym nadzwyczajnym posiedzeniu przyjęła do wiadomości orzeczenie komisji arbitrażowej, wyłonionej przez rząd dla załatwienia zatargu w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

Komisja arbitrażowa, w skład której wchodził pp.: wicepremier Bartel i ministrowie dr. Jurkiewicz i Kwiatkowski, na podstawie materiałów, dostarczonych przez związki przemysłowców i związki robotnicze, na podstawie bezpośredniego zetknięcia się z robotnikami i produkcją, oraz zbierania poziomu zarobków i kosztów utrzymania w Łodzi, orzekła:

1. Robotnicy pracujący w przemyśle włókienniczym otrzymać winni następujące podwyżki:

a) grupa zarabiająca stawki w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

b) grupa zarabiająca od 3.518 do 3.980 — 10 proc.;

c) grupa zarabiająca od 4.106 do 4.900 — 9 proc.;

d) grupa zarabiająca od 5.038 do 6.049 — 7 proc.;

e) grupa zarabiająca od 6.199 do 7.960 — 5 proc.

Wymienione podwyżki zarobków obowiązują od dnia 21 bm. t. j. od dnia podjęcia pracy na wezwanie rządu.

Orzeczenie niniejsze obowiązować będzie do 30 czerwca 1927 r. Po upływie tego terminu moc orzeczenia

przedłużać się będzie milcząco z miesiąca na miesiąc, o ile żadna ze stron przed dniem 15 danego miesiąca nie oświadczy drugiej stronie, iż wypowiada obowiązujące dotychczas warunki z końcem danego miesiąca.

Wobec różnego charakteru pracy i zarobku

małstrów i pracowników w porównaniu z robotnikami przemysłu włókienniczego, rządowa komisja arbitrażowa powstrzymuje się od wydania orzeczenia w tej sprawie i zaleca uregulowanie zarobków dla tej kategorii pracowników

w drodze bezpośrednich rokowań między zainteresowanymi stronami, oczekując zawiadomienia o załatwieniu do dnia 15 kwietnia br.

W końcu komisja arbitrażowa orzekła, iż

za sam udział w strajku z robotnikami i pracowników nie może być pozbawiony pracy.

WARSZAWA, 29. 3.

Polscy członkowie podkomisji konstytucyjnej — Głabinski (ZLN), Bryła (Ch.D.), Dubanowicz (Ch.N.), Kiernik (Płast), Czapiński (P.P.S.), Polakiewicz (Str. Chł.), Baginski (Wyw.) — odbywali dziś prywatną rozmowę na temat ordynacji wyborczej.

Przedmiotem obrad jest sformułowany przez prezesa komisji, p. Głabinskiego, projekt zmiany ordynacji — za szczególnym uwzględnieniem potrzeby zabezpieczenia ludności polskiej na kresach przedstawicielstwa w Sejmie.

Dotychczas z obrad nie wyłonił się konkretny projekt, któryby był owocem zbliżenia między prawicą a lewicą. Dziśszego konferencja służy właśnie dla „analizowania porozumienia”.

Rząd z przychylnością śledzi przebieg tych narad, które ma w każdym razie mają położyć za materiał do zajęć stanowiących w tym ważnym problemie państwowym.

— Bismarck-sufrażem archidiecezji krakowskiej mianowany ma być ks. dr Eustachy Jelowski, proboszcz z Trembowli w Małopolsce Wschodniej.

DO JESIENI
odłożono
zjazd przedstawicieli
7 milionów Polaków
z zagranicy

WARSZAWA, 29. 3.

Projektowany na dn. 3 maja zjazd przedstawicieli Polaków, zamieszkałych za granicą, będzie odroczony, gdyż i w kraju i na emigracji nie podołano przygotowań do jego urzędowania, w Stanach Zjednoczonych zaś na odbytych w Buffalo konferencji doszło do rozłamu na tle podziału mandatów na zjazd pomiędzy prawicą a lewicą.

Zjazd odbędzie się na jesieni. Liczbę Polaków na emigracji obliczają organizatorzy zjazdu na 7 milionów.

MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI przeciw przymusowemu osiedlaniu adwokatów

na prowincji

Sobotnia uchwała powzięta drobną większością głosów na zebraniu palestry warszawskiej, by przez lat 5 nie pozwolić adwokatowi na osiedlanie się w Warszawie, nie może — jak się dowiadujemy — liczyć na uwzględnienie przez ministerstwo sprawiedliwości, jako sprzeczna z pojęciem wolnego zawodu.

Zdzisław Kleszczyński w ankiecie: „Kobieta w życiu i twórczości artysty”



„Zachowany płek ciepła swą najpiękną, wielką pieśń, zachowany miłośnik — najpiękniejszy poemat”.

(Str. 2-ga)

Krwawy występ bojówki „króla flaków”

w rzeźni miejskiej w Warszawie
Wśród gęstej strzelaniny i walki na noże

PADŁ TRUPEM NIEWINNY ROBOTNIK

WARSZAWA, 29. 3.

Rzeźnia miejska przy ul. Namieśnikowskiej nr. 2 na Pradze była wczoraj w godzinach popołudniowych widownią

krwawych zająć. Na tle zawisłej konkurencyjnej w rzeźnictwie, a specjalnie przy handlu flakami istnieje już od dłuższego czasu ostre zatargi wśród kupców i pośredników.

Niektórzy z nich, uważając się za jedynie uprawnionych do handlu flakami, używali wszelkich środków, aby stworzyć sobie w łączności z dyktować ceny.

Handlarz flakami Chaim Świeczarz (Krochmalna 19), właściciel jatki w halach mirowskich zwanym „królem flaków”,

przyjął ostatnio do spółki czterech udziałowców i rozszerzył interes.

Ale pod jego boki wyrastała inna spółka, składająca się z 4 braci Kolniczańskich.

Anszeł Kolniczański zakupił właśnie wczoraj większą partię flaków. Kiedy je zabierał, Chaim Świeczarz wpadł w pasję i wezwał telefonicznie siedzących przy kieliszku w pobliskiej restauracji wspólników na pomoc.

W kilka minut nadbiegła bojówka „króla flaków”.

padł ugodzony 3 kulami.

Widok umierającego położył kres walce, w której padło około 40 strzałów. Zmarły osierocił żonę i siedmioro dzieci.

Innym rannym udzielono pierwszej pomocy. Policja aresztowała: Jendrysiaka, obu braci Pawłowskich, Świeczarza, Fortuna i trzech braci Kolniczańskich.

Na wiadomość o krwawych bojach rzeźników na Pradze, z dzielnicy żydowskiej wyruszyli

na miejsce handlarze i pośrednicy mięśni, których policja musiała siłą usuwać, aby zapobiec ewentualnym dalszym zajściom.

— Pod Lyonem spłonęła fabryka sztućczego jedwabiu. Szkody kilka milionów franków.

Zjazd urzędników w Warszawie



Prezydium zjazdu przedstawicieli Zw. urzędników państwowych, pp.: Wojciech Swaltek — wiceprezes, Zygmunt Piotrowski — przewodniczący, Antoni Ostojski — wiceprezes, Sowiński Zdzisław — sekretarz, Leonard Chocłowski — sekretarz

Policjantki



Drezdeńska służba bezpieczeństwa powiększył oddział mundurowej policji kobiecej

Nawet nagie aniołki gorszą ludzkość
Przesadna moralność węgierska

Walka o umoralnienie Budapesztu prowadzona jest bardzo energicznie.

Z okien wystawowych zniknęły wszystkie fotografie nagości, kabaretowe divy nie mogą się ukazywać nawet w kostiumach kąpielowych, a balowe toalety są ściśle kontrolowane.

Usunięto z publicznego widoku wszystkie współczesne piękności i zabrano się do tępienia starożytnych.

Greckie boginie i gracje pochowały się wstydy do szuflad zbieraczy.

Nie darowano nawet nagim aniołkom.

W jednym z salonów artystycznych Budapesztu skonfiskowano reprodukcje „Kaplicy Sykstyńskiej”, albowiem okazało się, iż były niemoralne.

Nagie aniołki wywołały u publicznego zgorszenia.

POTWÓR W CIELE LEKARZA
NARKOTYZOWAŁ CHORYCH, OKRADAŁ ICH I MORDOWAŁ
ZBRODNIĘ DOKTORA - APASZA

Od czasu procesu słynnego mordercy kobiet Landru, żaden zbrodniarz nie budził takiego zainteresowania we Francji, jak dr. Bougrat.

Na rozprawę, która toczy się obecnie przed sądem przysięgłych w Aix de Provence przybyło około 100 dziennikarzy, nie tylko z Francji, ale nawet z Anglii, Włoch, Niemiec i Hiszpanii.

Chodzi bowiem o osobliwy typ zbrodniarza. Dr. Bougrat skończył studia lekarskie z znakomitym postępem i zarówno u profesorów jak i u swych kolegów miał opinię bardzo pracowitego i sumiennego człowieka, któremu zapowiadano znakomitą przyszłość naukową.

I istotnie pierwsze lata po otrzymaniu dyplomu lekarskiego pracował dr. Bougrat bardzo intensywnie na polu naukowym.

Zdobył sobie nawet wielkie za-

fanie wśród pacjentów i był za możnym człowiekiem.

Wybuchła wojna.

Dr. Bougrat poszedł do szeregów. Brał udział w najcięższych bitwach, ofiarne niósł rannym pomoc, bywały czasy, iż bez przerwy pracował po 40 godzin na punkcie opatrunkowym pod ogniem artylerji.

Sześć razy w czasie wojny był ranny, zdobył wysokie odznaczenia i uchodził za wzór obywatela i żołnierza.

Lekki postrzał w głowę zmienił jednak Bougrata.

Wyteńczył się wprawdzie z rany, lecz w duszy jego nastąpiła zasadnicza zmiana.

Urodził się zbrodniarz.

Nie chciała go praca zawodowa, zaniechał wszelkich studiów, i prowadził podwójne życie. Osiadł w Marsylii, gdzie cieszył się sławą zdolnego lekarza. W dzień

przyjmował chorych, skoro zaś nastąpił wieczór, wdziawał na siebie lachmany i błądził od knajpy do knajpy, przestawał w towarzystwie podejrzanych indywiduów, zawierał przyjaźń z kobietami lekkich obyczajów i zapijał się alkoholem w portowych zamkach.

Przyjaźń z apaszami wymagała jednak wiele pieniędzy.

Dr. Bougrat szeroka miał bowiem rękę i zawsze suto gościł swych przyjaciół.

Węc coraz częściej przebiegano, iż w gabinecie dr. Bougrata dzieją się niezwykle rzeczy.

Kilka pacjentek doniosło policji iż okradziono je w salomie doktora z gotówki i klejnotów.

Działo się to nagle. Straciły bowiem przytomność z niewiadomego powodu, a gdy przyszły do siebie, spostrzegły brak pieniędzy i kosztownych przedmiotów. Wreszcie w ścianie piwnicy na-

leżącej do lekarza, znaleziono wmurowaną skrzynię, w której znajdowały się pokrajane zwłoki ludzkie.

Dr. Bougrat dopuścił się morderstwa na swym towarzyszu broni, mekajim Adolfe Rumebe, inkasencie firmy włókienniczej.

Sledztwo wykazało, iż Rumebe został otruty ciankiem potasu, a zbrodniarz zabrał mu 10 tysięcy franków.

W podobny sposób zamierzał dr. Bougrat pozbawić życia i obrabować jublera, nazwiskiem Tr. Arrieti.

Pod pozorem kupna klejnotów zwabił go do swego gabinetu i próbował odurzyć narkotykiem.

Jubiler jednak wiedziony przeczuć umknął w porę i ocalał od śmierci.

Dr. Bougrata broni dwu znakomitych paryskich adwokatów: Stefan Martin i Charles Aquatella.

70-letni harcerz



Twórca harcerstwa general angielski Baden - Powell obchodził w tych dniach 70-ą rocznicę urodzin.

Święty Franciszek
patronem kierowców samochodowych
Wielka uroczystość w Rzymie

Kierowcy dorozek samochodowych w Rzymie przystąpili gromadnie do organizacji faszystowskiej.

Celem uczczenia tego zdarzenia urządzili uroczystość, którą poprzedziło nabożeństwo w kościele Santa Maria przy Piazza del' Esedra.

W długim szeregu ustawiły się na placu samochody, a monsignor Panizzardi dokonał poświęcenia i udzielił błogosławieństwa zgromadzonemu kierowcom.

Wrecono im przy tej sposobności sztandar z wizerunkiem świętego Franciszka, którego obrali sobie szoferzy za swego patrona.

Dwie nieznanne wsi odkryto na Syberji

Prasa sowiecka podaje, że w okolicach Błagowieszczeńska na Syberji, znaleziono dwie osady, o których nikt do tej pory nie wiedział.

Jedna z nich nazywa się Solucopiek a druga zupełnie o to ma nazwy.

Wioślanie nie chciały przyjąć tam arcydzieł sowieckich, ponieważ są to staroobrzędowcy, fanatycy religijni, którzy zerwali stosunki ze światem.

NAJMŁODSI CZYTELNICY KSIĄŻEK



Sala jednej z bibliotek dla dzieci w Warszawie kiedy jest czynna. Dzieciarnia zasiadła stoły i z wielkim zainteresowaniem czyta książki, które sama wybrała.

Tysiąc ludzi atakuje policjanta
za aresztowanie pokątnego handlarza
GORSZĄCE ZAUSCIE NA UL. ŻELAZNEJ

WARSZAWA, 28.3.

Posterunkowy Antoni Toczyński, przechodząc ulicą Żelazną zauważył 15 letniego wystoska handlującego na ulicy pachkami.

— Masz pozwolenie? — zapytał chłopca.

Chłopiec nie nie odpowiedział, zaczął uciekać. Posterunkowy Toczyński dogonił go i w myśl przepisów aresztował go.

Na ten widok na ulicy zaczął gromadzić się tłum, zajmując, względem posterunkowego groźną postawę.

Na ulicy Chłodnej przed domem nr. 14 posterunkowy Toczyński spostrzegł, że tłum liczący już około 1000 osób otacza go i pragnie odbić zatrzymanego chłopca. Wobec tego schronił się do bramy i zamknął ją za sobą.

Wówczas tłum przypuścił zacięty szturm do schroniska policjanta. Ostatecznie bramę wytłamano.

Posterunkowy Toczyński znalazł się w tragicznej sytuacji.

Na szczęście, na pomoc obłożonemu policjantowi przybyli posterunkowi Jackowski i Płudzki oraz wywiadowca Cimiński.

Wkrótce zajęcie zlikwidowano, aresztując dwu najagresywniejszych prowodyrów i przechwytując władzę Aleksandra Kijajńskiego (Żelazna 52) i Jana Dziaka.

Sprawdzono ich do 7 komisariatów.

Tam Dziak przed rewizją wręczył zatrzymanemu tam również Majerowi Grynzelskiemu (Pawia 45), rewolwer z prośbą o przechowanie go i odniesienie następnie po wypuszczeniu z aresztu na ul. Łucką nr. 10.

Grynzelski jednakże nie zgodził się na propozycję Dziaka i wręczył rewolwer dyżurnemu prozownikowi.

Obaj przyjaciele spoczęli w areszcie.

Wyszedł z druku
Przegląd Sportowy
55 artykułów
20 fotografii
13-ty

Nowe królowe Paryża



JANINA TENE (z okna)



MARCELA SUPERTOW (z okna)



LUZA CHEVREAU (z okna)

Wstrząsająca tragedia w Warszawie
OJCIEC ZADUSIŁ DZIECKO
rzucając się po pijanemu na łóżko
gdzie spała 2-letnia córeczka

WARSZAWA, 28.3.

Późno w nocy wrócił do domu robotnik Feliks Dąbrowski (Franciszkańska nr. 4).

— Był zupełnie pijany. Cieszył się na łóżko, nie bacząc na to, że leży tam jego dwuletnia córeczka Felcja.

W nocy Dąbrowski przewracając się na pościel, przygniół córeczkę.

Gdy rano żona jego wstała i chciała nakarmić dziecko, z przerażeniem spostrzegła, że nie daje ono znaków życia.

Niezwłocznie przewiozła có-

reczkę do ambulatorjum Pogotowia Ratunkowego, gdzie lekarz stwierdził śmierć.

Zwłoki przewieziono do 2 komisariatu, gdzie znajduje się również aresztowany Dąbrowski.

Bledna pani Chaplinowa

Nie pozostaje jej nic innego jak zabrać się do ciężkiej pracy

Charlie Chaplin przegrał ostatecznie proces z swą żoną i zasądzony został na płacenie alimentów w wysokości 3000 dolarów miesięcznie.

Pani Lita, żona Chaplina, czuje się niezmiernie pokrzywdzoną takim wyrokiem. 3000 dolarów miesięcznie nie starczy jej na utrzymanie domu i dziecka.

Już teraz prześladowa ją wierzyciele i natrętnie domagają się uregulowania rachunków.

Nie pozostaje więc jej nic innego, jak zabrać się do ciężkiej pracy. Różni przedsiębiorcy filmowi chcą ją zaangażować, z konieczności więc będzie musiała Missis Lita przyjąć engagement, aby zaspokoić najskromniejsze potrzeby życiowe.

Charlie jest czarnym charakterem. Osiadł w Nowym Jorku i ani myśli o występach.

Strąkuje na złość swej żonie, aby nie płacić jej wyższego odszkodowania.

A tak kochał kiedyś pani Lita

Strzał przez ocean
Praca Edisona nad nowym wynalazkiem
Najnowszy środek lokomocji

Wtajemniczeni utrzymują, iż sędziwy Edison pracuje gorąco nad nowym wynalazkiem, który pokona wszelkie dotychczasowe rekordy szybkości.

W Menlo-Parku, gdzie znajduje się ogromna pracownia wynalazcy, a kilkudziesięciu inżynierów czyni skomplikowane obliczenia i próby, budują olbrzymi pocisk, który z łatwością przeleci przez ocean i opadnie na ziemię lekko i delikatnie jak piasek.

Olbrzymia kula armatnia przenosić będzie w swym wnętrzu podrobniki, a czas lotu przez ocean obliczony jest zaledwie na kilka godzin.

Podróżnym nie grozi żadne niebezpieczeństwo, nie będą narażeni na kaprysy wichrów, mgieł i fal. Wystrzelony z armaty w Nowym Jorku spadnie na brzeg europejski, cała i zdrowy.

Obwieszczenie. 456

Drukarnia M'SZONDZNIKA Białystok, Lipowa 25.—Tel. 3-88